

ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rekopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: z przesyłką

W Polsce miesięcznie 80 gr.
W Ameryce rocznie 2 dolary

Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

1/4 miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 30 gr.
W tekście 20 „
Nadestane 10 „
Ogłoszenia 5 „

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Zamkowa 1. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

TREŚĆ: Kandydaci na radnych do IV koła. — Żydzi a wybory gminne. — Zjazd 25-letnich abiturjentów I gimn. — Dzień spółdzielczy w Rzeszowie. — Wieczór pieśni. — Z naszych zdrojowisk. — Rzeczy ciekawe. — Podziękowania. — Obchód Bolesławowy. — Czasopisma interesujące. — Rozkład jazdy.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską i Jarosławską”.

IV koło wyborcze.

Głosowanie w poniedziałek (15 czerwca), we wtorek (16 czerwca) i w środę (17 czerwca) od godz. 8—1 i od 3—7, w ostatni dzień aż do ukończenia wyborów.

Komitet wyborczy obywatelski postawił następującą listę kandydatów:

RADNI:

1. Dr. Roman Krogulski
2. Ks. Dziekan, Michał Tokarski
3. Inż. Józef Szaynok
4. Prof. Wawrzyniec Wilk
5. Stanisław Kalita
6. Dr. Kazimierz Wiliusz
7. Dr. Teofil Nieć
8. Jan Szymończyk, maszyn. kolej.
9. Dr. Andrzej Kuś
10. Dr. Wilhelm, Hochfeld
11. Dr. Henryk Wachtel
12. Zygmunt Fertig

Zastępcy radnych:

1. Jan Walas
2. Franciszek Ciepela
3. Julian Niemiec
4. Marcin Jarembki

5. Wilhelm Zucker

6. Mojżesz Estlein

Listę powyższą kandydatów podpisało swemi uchwałami przeszło 150 najpoważniejszych obywateli Rzeszowa, nadto Związek kupców, „Przyjaźń”, „Zw. Chrześc. Dozorców Domowych”, „Gwiazda”, „Nar. Partja Robotn.”, „Zw. nauczycieli szkół powszechnych”, „Zw. Lud.-Narodowy”, „Polski Związek kolejarzy”, „Zw. funkcjonariuszy pocztowych”, P. S. L. „Piaś”, „Związek zawodowy maszynistów kolej.”.

Zgodnie i bez skreśleń oddane kartki wyborcze zapewnią miastu możność rozwoju i zgodę w pracy dla dobra mieszkańców.

Żydzi i wybory gminne.

Z wielu stron zwracają się do nas z zapytaniami, czy, i jaki stosunek łączy nas z żydami przy obecnych wyborach? Czytelnicy czekają naszego oświadczenia się zwłaszcza, że znają kierunek pisma i częstokroć wyjawiamy nasz pogląd na sprawę żydowską.

Nasze stanowisko w kwestji żydowskiej było i jest zawsze jednakie bez względu na obecne wybory gminne.

Kwestję żydowską należy rozpatrywać z dwóch punktów widzenia. Jeden punkt to żydzi, a Państwo, drugi — Żydzi a Samorząd. Co do pierwszego punktu zaznaczaliśmy wielokrotnie, że Polska może się budować i może pretendować do mocarstwowego stanowiska, jeśli będzie państwem narodowym, a nie narodowościowym. Państwem narodowym, to znaczy, jeśli wszyscy jej mieszkańcy bez

względu na wyznanie i narodowość oświadczają się jako obywatele Polski o wspólnym państwowym języku, wspólnej autonomji, nie tylko z prawami konstytucyjnie im zagwarantowanymi, lecz i z obowiązkami przez też konstytucję nałożonymi. To się tyczy tak Rusinów, Białorusinów, Niemców, jak i Żydów. W prawach tych i obowiązkach konstytucyjnych nie może być uprzywilejowania żadnej narodowości na niekorzyść naszą.

Drugim fundamentem potęgi państwa jest, że Polacy i ci, którzy się podają za szczerych Polaków, mają to państwo budować i o jego rozwoju myśleć. Jeźliby więc była mowa o jakimkolwiek uprzywilejowaniu, to mogłoby się ono odnosić li tylko do tych, którzy Państwo budują.

My niestety widzimy co innego, a mamy na myśli tutaj Żydów. Prawda, że to uprzywilejowanie sięga jeszcze czasów zaborczych i tam ma główne swe źródło, jednak niech nam nikt za złe nie bierze, że temu przeciwdziałamy.

Słusznie Dr. Hochfeld w swej broszurze o nowym stronnictwie żydowskim, o której swe zdanie wypowiedzieliśmy, wskazuje, że twórcami antysemityzmu są raczej Żydzi sami, aniżeli my. **Stoimy na stanowisku, że wszyscy, żyjący w tem państwie i z tego państwa, muszą żyć dla tego państwa.** Kto nie chce żyć dla państwa, musimy go zwalczać, a nawet starać się wyeliminować go ze społeczności polskiej.

Gdy więc wszyscy mają żyć dla państwa i gdy chodzi o równouprawnienie wszystkich obywateli państwa, wyttumaczalną jest z punktu państwowego walka o ograniczenia tych, którzy są uprzywilejowani dziś na niekorzyść naszą — o ograniczenia do należnego im stosunku liczbowego i procentowego przy uwzględnianiu spełnianych przez nich obowiązków względem państwa. Taki w krótkości byłby nasz stosunek do Żydów pod względem politycznym.

Na nieco odmiennych przesłankach musi być oparty stosunek Żydów do samorządu.

Wobec dawnej austriackiej ordynacji wyborczej, jak również wobec praw zagwarantowanych Konstytucją marcową, Żydom przysługują te same prawa, co i nam, tak w dziedzinie czynnego, jak i biernego prawa wyborczego — więc jak my, tak i oni mają prawo mieć swych reprezentantów w Radzie gminnej. Ilość Żydów w Rzeszowie wynosi ponad 1/3 część mieszkańców. Stosunek więc ilości radnych żydowskich do katolickich powinien się regulować stosunkiem ludności. Ten stosunek tem więcej powinien się regulować stosunkiem ludności obu wyznań, że Rada gminna, jako taka, nie powinna i nie może uprawiać polityki partyj, stronnictw, czy wyznań.

Rozdział wyborców w kołach jest tego rodzaju, że prócz II koła z absolutną przewagą żydowską, w innych kołach przewagę mają katolicy. Rezygnując z II koła, mogliby katolicy tę przewagę w innych kołach wykorzystać gdyby: 1) nie uznawali Konstytucji, 2) umieli iść solidarnie 3) wstąpili na drogę walki.

Pierwszy punkt odpada, gdyż jesteśmy państwem prawnym. Uznawać i poddać się Konstytucji zawsze chcemy. Solidarności takiej, by ją przeciwstawić solidarności żydowskiej, u nas niema i prędko nie będzie. Walki nie chcemy, bo walka nie leży w interesie dobra gminy. Abstrahując na razie od Żydów, walka podzieli katolików na wrogie obozy, a z rozdziału katolików, który i po wyborach przetrwać może, większa wyniknie szkoda w pracy naszej narodowej, aniżeli chwilowa korzyść przez wprowadzenie tego lub owego radnego do Rady gm.

Ten właśnie wzgląd na zgodę wśród katolików, a niebezpieczeństwo z ich rozdziału tak w życiu gospodarczym gminy, jak i w pracy narodowej, był powodem poróżnienia się przeciwnych dotąd obozów chrześcijańskich, z których jeden reprezentowany był przez burmistrza, a drugi przez tych, którzy z Rady gm. zrezygnowali.

Jeśliśmy potrafili do tego porozumienia doprowadzić, to dowód, że obie strony chciały uniknąć walki, będąc świa-

dome ewentualnych jej następstw. Będąc stanowczymi zwolennikami pokojowego przeprowadzenia wyborów, jednak bez szkody dla interesów gminy i ludności chrześcijańskiej nadśluchiwalismy, jak się zachowują Żydzi. Jesteśmy pewni, że Żydzi nie pójdą przeciw nam.

Co my im możemy powiedzieć? 1) Radnych katolików ma być tylu, a tylu. Liczby nie wymieniamy, gdyż od tego jest Komitet obywatelski wyborczy, który tę liczbę ma ustalić, 2) Radnych Katolickich proponuje Komitet obywatelski bez mieszania się doń Żydów, 3) Radnych żydowskich proponuje Komitet żydowski z tem zastrzeżeniem z naszej strony, że nie mogą na liście znaleźć się osobniki, należące do obozów politycznych, wrogo odnoszących się do naszego Państwa i z drugim zastrzeżeniem, że, ponieważ Rada gm. powołana jest do zarządu gospodarczego miastem, na radnych proponować powinni tylko takich kandydatów, którzy przedewszystkiem spełniają obowiązki względem Państwa, a następnie dobro gminy mieć będą na oku, a inteligencją będą współdziałać w pracy gospodarczej nad dobrem gminy.

O ile nam wiadomo, takie stanowisko zajmuje ścisły Komitet obywatelski wyborczy i takie stanowisko zajmują ludzie naszego poglądu politycznego w tym Komitecie zasiadający. Sądymy, że to stanowisko podzieli z nami większość wyborców chrześcijańskich.

Zjazd 25-letni abiturjentów I Gimn. dnia 1 czerwca 1925.

W klasie VIII było 52 — do matury zasiadło 60 z ekstermistami. Z tych zmarło 11 — przybyło 31, a reszta usprawiedliwiła swą nieobecność. Zaszczycili zjazd swym przybyciem: PP. Dyrektorowie: Lercel Władysław, Nogaj Józef, obecnego P. Dyrektora zastępował ks. Dr. Maurcy Turkowski, a z PP. Profesorów, którzy uczyli nas, przybył jedynie P. Profesor Kazimierz Jakiel — prawie wszyscy inni bowiem już nie żyją.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem o godz. 9^{1/2} w kościele gimnaz. przy licznych udziałach publiczności rzeszowskiej. Księża Koledzy odprawili dwie Msze św. jedną ks. Dziekan-Pułkownik W. P. Jan Idec, na intencję członków zjazdu, drugą katecheta, Józef Cieślak, za zmarłych Profesorów i Kolegów. Do Mszy św. służyli również Koledzy: Ludwik Bieńkowski prof. gimnaz., Tomasz Małecki, inżynier podpułkownik W. P., Aleksander Topolski, dyrektor seminarjum naucz. i Dr. Witek Stanisław, adwokat.

Po nabożeństwie udali się wszyscy do klasy VIII, gdzie zajęli dawne miejsca w ławkach, a P. Prof. Jakiel w serdecznym przemówieniu przywitał obecnych i odczytał katalog. Pamięć zmarłych i poległych Kolegów uczczono przez powstanie. Polegli na froncie Gawryś Tadeusz prof. gimn. i Franciszek Ulkowski, prof. wyższej Szkoły przemysłowej, który byłby niewątpliwie jedną z największych powag na polu matematyki w Polsce.

Następnie zabrał głos P. Dyrektor Nogaj, którego przemówienie nacechowane było miłością dla swych byłych uczniów. Obu mowców nagrodzono hucznie oklaskami. Odpowiadał w imieniu uczniów Dr. Marceł Pruszyński, dyrektor gimnaz. i poseł na sejm — a następnie każdy podał krótko historję swego życia. Po fotografii na dziedzińcu gimnaz. udali się wszyscy na wspólny obiad, podczas którego przemawiali P. Dyrektor Nogaj, P. Prof. Jakiel i ks. Dr. Turkowski, a odpowiedział imieniem uczniów ks. Roman Sitko, kanonik kapituły tarnowskiej. Przebieg zjazdu był nadzwyczaj miły, wielu uczestników rozweselało obecnych wspomnieniami z czasów szkolnych. Wśród serdecznego nastroju uchwalono zebrać się ponownie za lat pięć.

Nazwiska przybyłych są następujące — zamiejscowi: Babulski W. prof. gimn., Binduchowski W. nacz. st. kol.,

ks. Bojek P. proboszcz, Boroń St. dyr. gimn., Dolnicki M. inż., Górak J. nacz. w Banku Gosp. Kr., Hajduk Fr. prof. gimn., ks. Idec J. dziekan wojsk., Dr. Kaczorowski J. wł. fabr., Kotula M. major, Kubicki J. radca wojew., Małecki T. inż. Nawrocki Sz. redaktor, Pilarski M. sędzia okr., Pilszak J. prof. gimn., Pruszyński M. poseł, dyr. gimn., ks. Przywara M. prob., ks. Raniżewski J. kat. gimn., ks. Sitko R. kanonik kons., ks. Stec M. prob., Sołtysik Sew. sędzia, Topolski S. dyr. gimn., Dr. Tomkiewicz J. prof. gimn., Dr. Witek St. adwokat, Dr. Zinneman lekarz. Miejscowi: Bienkowski L. prof. gimn., ks. Cieślik J. katecheta, Czykiel W. inż., Dr. Hopfen F. adwokat, Woll M. ref. Pol. Dyr. Ub., Dr. Salzman, adwokat.

skich 300 Zł, nagroda dla czterech najlepszych sklepikarzy Kótek rolniczych 200 Zł.

A potem jeszcze kilka wniosków i koniec.

Był to prawdziwy egzamin dojrzałości spółdzielczej, zdany przez członków, co potem podkreślił przewodniczący, a prof. Wilk, mówiąc o zadaniach i celach spółdzielni w Polsce z okazji święta spółdzielczego, podkreślił, że to Walne zgromadzenie Składnicy było najlepszym programem uroczystości, prawdziwym czynnem spółdzielczym, w czasach, kiedy to jeszcze więcej się mówi, niż robi.

Więcej takich Składnic, więcej takich spółdzielców i więcej takich walnych zgromadzeń, a damy sobie radę.

Obserwator.

Dzień spółdzielczy w Rzeszowie.

Skromny, ale — że się tak wyrażę — treściwy był dzień Spółdzielczy 7 bm. w Rzeszowie. Największa i najstarsza z naszych spółdzielni, Składnica kótek rolniczych, urządziła w tym właśnie dniu dziewiąte Walne zgromadzenie, które wypadło imponująco.

Sala wypełniona po brzegi członkami ze wsi i z miasta. Na przodzie stół prezydalny, a za nim weteran-spółdzielca, prezes Rady nadzorczej Składnicy, ks. kanonik St. Siara, niestrudzony działacz, prawdziwy król-duch tutejszego życia spółdzielczego, Dr. Z. Tałasiewicz, dyrektor Składnicy, zasłużony w pracy spółdzielczej prof. Wilk, sekretarz Rady nadzorczej, p. Z. Tułeczki, przewodniczący Komisji rewizyjnej i inni. Nastrój poważny, naprawdę świąteczny. Barwne stroje kobiet wiejskich i pań z miasta, gdzieniegdzie siwe kabaty włóścian i ciemne stroje mieszczan dziwnie harmonizują ze sobą i bawią oko. Ucichły rozmowy, o godzinie 11^{1/2} rozpoczynają się obrady.

Naprzód otwarcie obrad przez przewodniczącego, potem protokół z ostatniego Walnego zgromadzenia, potem sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1924, treściwe, jędrne, ciekawe. Rozwój Składnicy, rosnący niemal z dniem każdym widoczny, jak na dłoni. Trzy filje w powiecie i poza powiatem, dziesięć sklepów w mieście, hurtownia tytoniu, hurtownia spirytusu, fabryka guzików „Ika“, 64 osób personalu, nadto setki więźniów zatrudnionych wyrobem guzików, a potem cyfry, cyfry i cyfry, wykazujące dwukrotny wzrost obrotów od roku zeszłego, (ponad milion złotych) stosunek do innych spółdzielni i Związku ekonomicznego, 50% pełnej waloryzacji udziałów, 20% rachunku bieżącego — oto treść sprawozdania Dra Tałasiewicza, wyrabana raczej, niż wypowiedziana, chwytająca za mózg i za serce. Z kolei uznanie za działalność, nadesłane wraz ze sprawozdaniem przez Związek rewizyjny, odczytane przez p. Tułeczkiego, oraz sprawozdanie i wnioski Komisji rewizyjnej, odczytane przez p. Krokowskiego, kończą część pierwszą porządku obrad, po której następuje dyskusja.

Rzadko się tak rozprawia, jak rozprawiano na tem zgromadzeniu. Zainteresowanie ogromne, wyjaśnienia jedno za drugim, dbałość o interes członków, ale przede wszystkim o interes rozwijającej się świetnie Instytucji, umiejętność i łatwość wzajemnego przekonania się i zrozumienia, przemówienia pp. Siekierzyńskiego, Ilukiewicza, Dra Juszcza, Dra Liwy, Macha, Miąsika, Kality, Nalepy i innych tak interesujące i poważne, że nie pozostał żaden szczegół niewyjaśniony. A potem jednogłośnie uchwalono absolutorjum, zmianę 9 i 13 § statutu, (udział 25 Zł, wpisowe 1 Zł, dwóch członków dyrekcji i dwóch zastępców) jednogłośnie wybrano trzech członków Rady nadzorczej, pp. Kolanekę, Nowakowskiego i Wilka. Komisję rewizyjną wybrano tę samą, zysk 9.610 Zł rozdzielono w następujący sposób: 30% zysku = 2.883 Zł przelano na fund. rezerwową, na dywidendę 70% = 4.707 Zł, Okręg. Tow. rolnicze w Rzeszowie 1000 Zł, na wycieczkę gospodarzy do Liskowa 200 Zł, stypendjum, dla kształcącej się młodzieży handlowej do Poznania 300 Zł, kurs dla sklepikarzy wiej-

Wieczór pieśni.

Pod batułą prof. L. Łaszewskiego i przy współudziale p. J. Nowakównej wykonały chóry Seminarjum naucz. męskiego i pryw. Semin. żeńskiego szereg pieśni w „Sokole“ dn. 6 czerwca br.

Koncert obejmował chór męski, chór mieszany i z tow. fortepianu. Na program złożyły się pieśni Noskowskiego, Gounoda, Dobrzyńskiego, Prosnaka, Schrecka, Moniuszki, Kjerulfa, Griega, Lachmana, Żeleńskiego, Studzińskiego i Maszyńskiego. Całość opracowana była bardzo starannie, chóry mieszane bardzo mocne (około 100 osób) i szarmonizowane.

Utwory śpiewane na ogół jednak za trudne dla tak młodocianego zespołu. Dawał się odczuwać brak solistów, o ile soprany podtrzymywane były w barwie, to alty były bezbarwne i za słabe, chór dziewcząt przykrywał niemal głosy chóru męskiego, gdzie szczególnie brakło dobrego tenora i mocnego basa. Toteż „Polonez“ z Halki, tak piękny w swoim układzie, nie stanął na wysokości wymagań dyregenta. Tem mniej jeszcze dobrze wypadł „Han Ole“ Griega. Obie pieśni bezwarunkowo za trudne. A przecie ten sam chór rozwinął tak ładnie „Wesele sieradzkie“ Prosnaka, „Ostatni Mazur“ Lachmana, czy „Różę“ Studzińskiego, bo motto pieśni przystępniejsze, pieśń płynie sama z siebie i bardziej leży gotowa w duszy dziecka-śpiewaka.

W każdym razie wieczory muzyczne urządzone przez ten szkolny zespół muzyczny pod pewną ręką prof. Łaszewskiego wnoszą na salę tę bardzo miłą atmosferę, jaką stworzyć mogą jedynie śpiewające dzieci. Burze oklasków po każdym odśpiewanym utworze są najlepszym tego stwierdzeniem.

Bukiety kwiatów składane dyrygentowi i p. Nowakównej były ciężko zapracowaną nagrodą. Bo akompanjować pełnemu chórowi na fortepianie, przypominającym kiepskie pianino, lub być zmuszonym do cofania chóru na tzw. scenę w „Sokole“, choćby on stał na ławkach, jest chyba dowodzeniem, że właśnie to są te największe do pokonania przeszkody dla produkcji muzycznych. Ten sam chór na scenie teatru dobrego byłby może nawet za silny.

Jeżeli do tego dodamy skąpe oświetlenie sali, przy dziwnym zbiegim, dość nie zatłoczonej widowni, choć wstępy były tanie, przy brudku na oknach i podłodze, przy kasarnianym wyglądzie tej jedynej sali, przesyconej wyciekami nie do zniesienia ze sąsiadujących z salą ubikacji, to współczuć musimy z inicjatorem i wykonawcą tego bardzo trudnego przedsięwzięcia, że jego najlepsze intencje tak mało znajdują poparcia u publiczności i rodziców kształconej w muzyce młodzieży. A przecie śpiew, to piękna rzecz! Podobno tylko czysta dusza ma na ustach pieśń.

Z „SZCZAWNICY“.

Celem poratowania zdrowia wyjechałem do Szczawnicy 2 czerwca. Jazda do Starego Sącza koleją odbywa się dość wygodnie. Większość podróży jedzie do Krynicy lub do Rytra. Ze Starego Sącza do Szczawnicy droga daleka około 40 km. Przed dworcem kolejowym w St. Sączu oczekują na kuracjuszków wózki, powozy i 2 auta. Jazda wózkiem kosztuje 12 Zł, powozem 16 Zł, a autem od osoby 12 Zł. Ponieważ powozem z Sącza do Szczawnicy trzeba jechać conajmniej 4 godz. dlatego wybiera się przeważnie auto i za godzinę, za półtorej godziny, jest się w Szczawnicy.

Do 5 czerwca przyjechało tu dopiero 310 gości. Pokoje wolnych w pensjonatach i willach bardzo dużo. Za pokój płaci się obecnie zwykle 3 Zł. dziennie, za mieszkanie i wikt w pensjonacie 8 do 9 Zł. dziennie. Taksa zdrojowa wynosi 23 Zł. Funkcjonariusze państwowi płacą za mieszkanie po 2 Zł. dziennie, a takse w kwocie 13 Zł. Lekarza zakładowego niema. Jest kilku lekarzy prywatnych, przeważnie żydów. Honorarium lekarskie za wizytę wynosi 20 Zł.

Powietrze obecnie tu się oziębiło. Dobre, chociaż krótko-trwałe deszcze padają prawie codziennie. Ludzi, niezających Szczawnicy, opadają zaraz gromadki żydów i tak kierują sprawą, aby gościa dostać do domu żydowskiego. Trzeba na to uważać.

Jarostawianin.

Z kraju i ze świata.

Rzeczy ciekawe.

Dzieło Dmowskiego.

Księgarnia Perzyński, Niklewicz i Sp. zawiadamia, że dzieło Romana Dmowskiego „Polityka polska i odbudowanie państwa“, wydane w lutym r. b., zostało w ciągu trzech miesięcy rozchwyte. Pozostała niewielka ilość egzemplarzy (w cenie 20 Zł., a na welinie Zł. 30), wkrótce będzie wyczerpana.

Niemiecki wynalazek wojenny.

Departament handlu otrzymał temi dniami sprawozdanie amerykańskiego komisarza handlowego w Niemczech, donoszące o nowym wynalazku niemieckim, który ma o wiele przewyższać wynalazek angielski, i mieć tę siłę, że każdy aeroplan może być zniszczony nawet z wysokości 10 tysięcy metrów. Amerykańskie ministerjum wojny zainteresowało się tym wynalazkiem niemieckim, który nosi nazwę promieni Heliotraub, stosownie do nazwiska swego wynalazcy.

Odkrycie miasta na dnie morza.

Sir E. Denison Ros, dyrektor szkoły orientalnej, powróciwszy z Tunisu, ogłosił, że dzięki jednemu z rybaków arabskich, odkryto tam o 500 metrów od brzegu, w głębi morza miasto, tak dobrze zachowane, że widać domy, ulice i place.

Rybaczy tamtejsi mianowicie mają zwyczaj łowienia pewnego gatunku rybek w ten sposób, że nurkują za nimi z ostrym ościeniem w prawej ręce. Owóż rybak wspomniany, przechylwszy się na brzeg łodzi, ażeby dać nurka, zobaczył nagle pod sobą miasto i naturalnie przestraszył się bardzo i zamiast dać nurka w wodę, pospieszył na brzeg i zawiadomił o tem władze francuskie.

Na miejsce udała się natychmiast komisja rzeczoznawców archeologicznych, która stwierdziła, że rybak nie uległ złudzeniu fantazji. Czynią się już przygotowania do zbadania tego miasta, co prowadzić będą władze francuskie wraz ze szkołą orientalną.

Nie ulega wątpliwości, że miasto na dnie morza jest jakimś miastem kartagińskim, ale nie wiadomo jakim, gdyż położenie gruntu zmieniło się od wieków bardzo.

Szczęśliwa Ameryka.

Banki amerykańskie starają się zainteresować ideą oszczędności nawet dzieci szkolne i skłaniać je do otwierania rachunków oszczędnościowych. Raport Związku Bankierów Amerykańskich (American Bankers Association) wykazuje, że w ciągu pierwszego półrocza 1924 r. liczba oszczędzających wzrosła z 1.907.851 na 2.236.326; wpływy za ten rok wzrosły z 10.631.838 69 na 14.991.535.40. Cyfry te dowodzą, że idea „ciułania“ jest bardzo popularna wśród młodego pokolenia Stanów Zjednoczonych — ufajmy, że kiedyś następne pokolenia z równą dumą o tych cyfrach naszych mówić będą.

NADESLANE.

Podziękowanie.

Zanim ks. Dziekan umieści sprawozdanie ze wszystkich trzech festynów, których subkomitetem przewodniczył, pozwalam sobie złożyć gorące podziękowanie tym wszystkim Paniom i Panom, którzy mi tak życzliwie pomogli w pracy. Nie wymieniam nazwisk, nie mogąc nadużywać gościnności „Ziemi Rzeszowskiej“, ale przeżeni Państwo wiecie, do kogo się zwracam imieniem biednych dzieciak ze słowami „Bóg zapłać! Również serdecznie dziękuję muzykom 17 pp. i 20 p. ułanów. *Klementyna Arwayowa.*

Do festynu na Ochronkę i Gniazdo sierocy złożyła Kasa Oszczędności 30 Zł, Zwierzchność gminna 25 Zł, Konwent OO. Bernardynów 20 Zł, p. R. M. 10 Zł, razem 85 Zł.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy byli łaskawi przyczynić się do urządzenia bufetu dla ćwiczącej młodzieży w czasie popisu gimnastycznego II gimnazjum dnia 7 czerwca składamy jak najserdeczniejsze podziękowanie. 100

Mieczysława Kocowska

Marja Piątkowska

Kronika rzeszowska.

Obchód Bolesławowy w Rzeszowie odbędzie się w dniu 14 czerwca w niedzielę z następującym programem: Dnia poprzedniego w sobotę wieczorem capstrzyk muzyk. Dnia 14 czerwca o godz. 6 rano pobudka. O godz. 10 Uroczysta Msza św. polowa na boisku „Res-wia“ (Przybyszówka) potem pochód i defilada przez ul. 3 Maja. Wieczór o 8 Uroczysty Wieczór w sali „Sokoła“. Wstęp 1:50 — dla młodzieży 50 gr. Idea Bolesławowa umocnienia, rozszerzenia granic Polski, dania jej mocarstwowego stanowiska, przed którym zaborczość wrogów, a szczególnie Niemców musiała się cofnąć — dzisiaj nabiera tem większego wypuklenia, tem większym jest drogowskazem dla nas, bo państwo nasze, to w pojęciu sąsiadów owoc do zerwania i podzielenia się nim. Mieczem i skupieniem sił wewnętrznych, męstwem i zgodą w kraju zdołał Bolesław dojść do uznania siebie za potęgę, z którą się liczyć należy, zapewnił bezpieczeństwo granic, a więc rozwój krajowi.

W uczczeniu wielkiego momentu historycznego koronacji Bolesława leży nasze zapewnienie, że chcemy iść i dzisiaj torem zamysłów i czynów Wielkiego Króla. Obchód ten, złączony z 400 rocznicą Hołdu Pruskiego, tego upokorzenia wroga, a największego rozkwitu ery Zygmunto-wskiej, dodaje tem większej aureoli świetności, spleta się z nim jedną ideą i dlatego Komitet obywatelski wraz z wojskowością, urządzający ten Obchód, spodziewa się, że i tu w Rzeszowie mieszkańcy przejęciem się uroczystością chwili i licznem uczestnictwem dadzą dowód, że rozumieją wielką

ideę i ją popierają. Spodziewane jest liczne równie uczestnictwo włościństwa ze wsi okolicznych.

Wielki festyn. Na dochód Tow. św. Wincentego à Paulo odbędzie się w niedzielę, dn. 14 czerwca 1925, **wielki festyn** w ogrodzie miejskim na biednych, pozostających pod opieką Tow. Sw. Wincentego à Paulo. Zdaje się, że niepotrzeba słów zachęty, aby nasza ofiarna publiczność raz jeszcze jeden, raz ostatni w tym roku, przysłała z pomocą tej najbiedniejszej ludności naszego miasta, przymierającej głodem po ciemnych, wilgotnych norach, które im służą za mieszkanie. Komitet dokłada wszelkich starań, aby urozmaicić taskawej Publiczności pobyt w ogrodzie, na świeżym powietrzu. Będzie kino, menażerja, cyrk, koło i kosz szczęścia, w którym każdy coś dla siebie dobrego znaleźć może. Harcerki rozegrają zawody piłki koszykowej. Do tańców ludowych przygrywać będzie muzyka strażacka ze Staromieścia. Nadto dwie muzyki wojskowe urządzą koncert. Dla wygody Publiczności otwarte będą: cukiernia, kawiarnia i mleczarnia, kwiaty, eonfetti i coriandoli na miejscu. Początek festynu o godz. 3 po południu. Wstęp 50 gr. od osoby, dzieci i wojskowi do plutonowego włącznie płacą połowę. Piękny cel i miła rozrywka, a tania zachęca zapewne każdego do wzięcia udziału w zabawie.

Lwowski Chór Techniczny swe gościnne występy w środkowej Małopolsce zmuszony jest odłożyć na później, z powodu przyspieszenia wyjazdu na tournée koncertowe do Rumunii.

„Rozwój“ w Miłocinie. Zebranie Tow. „Rozwój“ w Miłocinie odbyło się d. 24 maja 1925. Przemówienia wygłosili: ks. Czastka o zwalczaniu alkoholizmu i p. Wnek, kupiec ze Rzeszowa, o sprawach gospodarczych.

Wiec Tow. „Rozwój“ odbył się d. 7. VI. 1925 o godz. 6 w Staroniwie przy współudziale 1 przedstawiciela Oddziału rzeszowskiego i około 80 zebranych, przeważnie gospodarzy. Włóścianie chętnie wysłuchali przemówienia, wyrazili podziękowanie i prosili, żeby jeszcze kiedy do nich za gościć.

Sprawozdanie z festynu na kościół Poreformacki. Festyn na odbudowę kościoła Poref., urządzony 1/4 cieszył się niebywałym powodzeniem. Sprzedano 3.441 biletów wstępu. Bufet, loterja fantowa i wszystkie stoliki z imprezami zabawowymi były stale w obłożeniu. Komitet miał do spełnienia trudne, ale wdzięczne zadanie obsłużenia i dostarczenia rozrywki liczbie gości przewyższającej wszystkie rachuby. Z zadania tego wywiązał się dobrze dzięki niezłomnej pracowitości Pań i Panów urzędników, nauczycieli i wojskowych. Na szczególną wdzięczność Komitetu zasługują Panie: Jakubowska, Tarnawska, Bittnerowa, Kontnikowa, Zborowska, Adamcowa, Żeglickie, Kontnikówna, Szewczykowa, Ziomek oraz Panowie: Jakubowski, Tarnawski, Żeglicki, Szpunar, Adamiec, Piwnica, Rolnicki, komisarz Potoczny, Fołta, Czarnota, Kunysz, ppułk. Mikeładzy, kapt. Wieprzewski, por. Komorowski, por. Żeglicki, por. Sanicki, chorąży Bienkowski, chor. Ziomek, sierżanci: Kluz, Kontnik, Bittner, Bartoszek, Szewczyk, Dencikowski i inni. Dzięki usiłowaniu tych osób i dzięki życzliwemu zainteresowaniu się społeczeństwa, zabawa przyniosła po każdym dochód w kwocie 2.102.18 Zł. Do pomyślnego wyniku przyczyniły się w znacznej mierze ofiary w naturze i w gotówce zebrane w mieście i w okolicznych wioskach. Znaczniejsze datki złożyli Pani Jędrzejowiczowa z Jasionki, P. Kretz, P. Silber. Wielką przysługę oddali Dowódcy 20 p. ułanów i 22 p. a. p. przez wypożyczenie koni wierzchowych do jazdy. To ogólne poparcie i życzliwość ze strony wojska i społeczeństwa pozwala Komitetowi żywić nadzieję, że i dalsze jego usiłowania będą uwieńczone dobrym skutkiem, a kościół Poreformacki rychlej doczeka się nowej właściwej sobie szaty, a pozbędzie się łachmanów, w które go przyoblekły czarno-żółte rządy.

Pożar. Wniedzielę, 7 czerwca, rano wybuchł w magazynach Spółdzielni jajczarskiej w Rzeszowie pożar. Spaliło się trochę skrzyń próżnych, desek i wełny drzewnej. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie w przewodach elektrycznego prądu na zawilgoconej przy robotach murarskich ścianie. Dzięki jednak doskonałej sprawności naszej Straży pożarnej ogień bardzo rychło ugaszono i szkodę ograniczono do bardzo nieznacznej. Z własnej inicjatywy podążyła z pomocą straż pożarna wojskowa i wojsko, dając dowód obywatelskiego poczucia spieszenia z pomocą zagrożonym. Tak towar, jak i budynek są ubezpieczone w P. D. U. W.

W urzędzie pocztowo-telegraficznym Tyczyn powiat Rzeszów zaprowadzono służbę telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

Samobójstwo podporucznika. W niedzielę w Zakopanem pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w skroń podporucznik artylerji Tadeusz Majewski z Rzeszowa. Powód samobójstwa nieznany.

Datki. Na odbudowę kościoła Poreformackiego w Rzeszowie składają pracownicy pocztowi kwotę 608 Zł, zebrane z okazji pożegnania p. Barszcza, idącego na emeryturę.

Na odnowienie kościoła Poreformackiego. Wpłynęły od 1/4 nast. datki: Sierżant Marcinkiewicz 17 pp. 6 Zł, plut. Brodowski 20 p. uł. 3 Zł, podoficerowie zaw. 22 p. a. p. 47-87 Zł, kapt. Demitrowski 10 Zł, N. N. 5 Zł, Wanda Dąbrowska 4 Zł, areztanci Wojsk. Aresztu Rej. 25 Zł, N. N. 5 Zł, parafia Głogów zebrane w czasie nabożeństwa 7/6 72-70 Zł, Radca Ilgner 20 Zł, Dyrektor Weiss za wymienione marki od szkoły im. Sienkiewicza i szkoły przemysłowej żeńskiej 435 Zł, ks. Dr. Turkowski za wymienione marki zebrane w administracji „Ziemi Rzeszowskiej“ 10 Zł. Ofiarodawcom „Bóg zapłać!“

Komitet odbudowy kościoła Poreformackiego.

Sekretarjat Związku Lud.-Narodowego w Rzeszowie. Udziela się w Sekretarjacie Z. L. N. w Rzeszowie, ul. Skarbowa 5. (parter, na prawo), bezpłatnie porad prawnych dla członków i sympatyków – we wtorki i piątki od 1–2 po południu.

CZASOPISMA.

Wspomnienia z Rosji 1916–1919. Księżna Olga Paley. Przedmowę napisał Paweł Bourget, członek Akademii francuskiej. Z oryginału francuskiego tłumaczyła Zofja Łosiowa. Okładkę kolorową rysowała Anna Harland-Zajączkowska. Z 5 ilustracjami, na papierze kredowym, 296 str. 8 ord. Zł. 5. Księżna Paley morganatyczna żona W. Księcia Pawła, jedna z bohaterkich tragedji Romanowych potrafiła w swych pamiętnikach oddać grozę kataklizmu historycznego, którego była ofiarą, z wielką bezstronnością. Żywy styl, bystra obserwacja, wstrząsająca treść tych pamiętników, sprawia, że się czyta je z zapartym oddechem.

„ISKRY“, nr. 23, stoją pod znakiem morza i wszystkiego, co z niem jest związane. Mówi o niem niemal cała treść zeszytu. A więc artykuł wstępny J. Sałatki Mocarny, B. Dyakowskiego **Ryby Bałtyckie**, A. Romanowicza **Nowoczesne budownictwo okrętowe**, M. Fularskiego **Pod niebem Brazylii**, oraz wiersze. Treści tej dopełnia dalszy ciąg powieści T. C. Bridges'a **Napowietrzni żeglarze**. K. Rosinkiewicza **Złoty sen Lamikai**, W. Roguskiej **Hodowla jedwabników**, i stałe rubryki redakcyjne.

„Kupiec“. Ukazał się w druku Nr. 21 „Kupca“, tygodnika kupiecko-przemysłowego w Poznaniu. Z artykułów zamieszczonych na wyróżnienie zasługuje „Przegląd Sytuacji“ pióra p. St. Równickiego, oraz „Wpływ oszczędności na odprężenie przesilenia gospodarczego“ p. J. D. Począwszy od Nr. 21 „Kupiec“ wprowadził stałą rubrykę „Przegląd prasy gospodarczej“. Poza tem numer powyższy zawiera kronikę gospodarczą, krajową i zagraniczną, opisy

przedsiębiorstw, kronikę podatkową, przegląd ruchu wydawniczego, oraz bogaty dział konjunktur. Dział dla branży kolonialno-spożywczej poza szeregiem drobnych wiadomości i konjunktur rynkowych zawiera omówienie podwyżek taryfy celnej.

„Ameryka – Polska“ miesięcznik, ukazał się zeszyt 5. Zwraca przedewszystkiem na siebie uwagę oryginalna okładka, wyobrażająca lotniczkę u steru samolotu roboty art. mal. Nowiny-Przybylskiego. Na dział beletrystyczny składają się: dalszy ciąg nowej, na tle filmu osnutej, powieści M. H. Szpyrkówny p. n. „Prorok z Puszczy“, oraz ciekawa nowelka lotnicza amerykańskiego autora. Kinomani znajdą zajmujący opis Hollywoodu, tej nowoczesnej Mekki kinematograficznej. Pierwszy raz w prasie polskiej znajdujemy opis Warszawskiej Szkoły Dziennikarsko-Publicystycznej. Prof. St. Mierzwa opisuje warunki przyjmowania młodzieży polskiej na uniwersytety amerykańskie, oraz udzielania jej pomocy stypendjalnej. Poza tem idzie jeszcze szereg artykułów o Banku Polskim i Banku Gospodarstwa Krajowego, o kulturze fizycznej, „tajemnica wdzięku i piękności“, „jak się należy ogłaszać?“, „Pod okretem – rodzina Fukierów“, „Jak kierować samochodem?“, „Z dziedziny nowych wynalazków“, „Rozwój parowozu“ i inne. Tę nadzwyczaj urozmaiconą i bogatą treść numeru zdobią bardzo liczne ilustracje. Adres Redakcji: Warszawa, Nowy Świat 72.

„Świat Kobiety“, nr. 10 przynosi przeszło 80 modeli sukien i kostjumów. List z Paryża o modzie, „Kobiety napoleońskiej doby“, „Rokoko i sport“, „Kobieta i wiosna“, „Życie sportowe kobiet“, „Międzynarodowa wystawa sztuki dekoracyjnej w Paryżu“, „Kobieta bez wieku“, „Sława z wosku“, Sprawozdania z teatrów krakowskich i warszawskich, „Szkice z dziedziny higieny i wychowania fizycznego“, Dra Wł. Hojnackiego, d. c. powieści „Bez czego żyć nie można“, „Czarna Kobieta“, „Pokój dla dzieci (praktyczne urządzenie z ilustr.). Rezultaty ankiety, Kurs szycia i kroju, Suknia wiosenna na ulicę (łatwa do uszycia), Dobra Gospodyni (przepisy i porady gosp. i kosm.) i t. d., 11 wzorów robót ręcznych wraz z arkuszem wzorów.

Druki do wyborów gminnych — według zarządzenia Starostwa — do nabycia w Drukarni Udziałowej w Rzeszowie ul. 3 Maja L. 7.

Kronika jarosławska.

Szkoła handlowa. Stosownie do zamierzeń Ministerstwa W. R. i O. P. przekształcenia szkół handlowych w Polsce na jednolity typ średniej dwuletniej szkoły handlowej będzie nasza szkoła handlowa w Jarosławiu przyjmować młodzież przy najbliższych wpisach już na kurs dwuletni. Władze szkolne odnośnie do szkół zawodowych stoją bowiem na słusznym stanowisku, że nauka w szkole zawodowej powinna trwać możliwie najkrócej, uczeń szkoły zawodowej powinien jak najrychlej przechodzić ze szkoły do żywej praktyki, byle tylko nabrał w szkole takiego zasobu wiedzy fachowej, jaki mu może być potrzebny przy wykonywaniu pracy zawodowej. Szkoła handlowa w Jarosławiu zyskała na tem przekształceniu z typu 3 letniego na typ szkoły handlowej dwuletniej, gdyż dla rodziców stała się tańszą, dla młodzieży dogodniejszą, a dla społeczeństwa i państwa ekonomiczniejszą. Wyszkolenie ucznia szkoły handlowej wskutek tego skrócenia nie ucierpi, gdyż w sumie dotąd udzielanej nauki tylko niektóre przedmioty ogólno-kształcące ulegną uszczupleniu, a wyciąg nauki zawodowej zostanie zatrzymany w tej samej, co dotąd mierze.

Do szkoły handlowej w Jarosławiu przyjmuje się młodzież obojga płci po ukończeniu 7 klas szkoły powszechnej lub 3 klas szkoły średniej ogólno-kształcącej. Wiek 14 rok życia. Do pierwszej klasy szkoły handlowej

obowiązuje egzamin wstępny. Wpisy odbędą się przed wakacjami w dniach 24 i 25 czerwca. Szkoła mieści się w tym samym budynku, co Seminarjum żeńskie, ul. Dietzusa, na I p. Szkoła dokłada starań, aby uczniom dać możliwość wyuczenia się w szkole handlowej od przyszłego roku szkolnego kustu szycia i kroju, oraz sztuki gotowania w zakresie oszczędnego gospodarstwa domowego w mieście. Nauka w szkole handlowej jest płatna. Miesięczne czesne wynosi 25 złotych. Jest nadzieja, że i w drugim roku istnienia szkoły pewna liczba młodzieży będzie uwolniona od opłaty szkolnej w części i w całości.

Polskie Koleje państwowe.

Urząd ruchu: Rzeszów.

Rozkład jazdy ważny od 5 czerwca 1925. DO LWOWA.

Rodzaj pociągu	Nr. poc.	Skład wzgl. dokąd	Godz. przyj.	Godz. odj.	U W A G A.
Osob.	27	Piotrowice	0:55	1:07	
„	29	Żywiec	3:52	4:10	
posp.	203	Wiedeń-Praga	4:54	5:06	
miesz.	9871	Dębica	7:35	—	
posp.	409	Poznań	9:05	9:15	staje w Łańcucie
osob.	21	Bielsko	11:55	12:13	
posp.	301	Berlin	15:40	15:51	
osob.	23	Piotrowice	16:20	16:44	
„	19	Przemyśl	19:41	20:11	

DO KRAKOWA.

Osob.	28	Piotrowice	2:04	2:16	Nie staje: Kłaj, Podtęże, Biożanów
„	30	Żywiec	5:14	5:26	
„	24	Piotrowice	8:26	8:55	
„	22	Bielsko	12:45	12:56	Nie staje: Białdliny, Kłaj, Podtęże
posp.	302	Berlin	13:19	13:30	
osob.	20	Dziedzice	16:10	16:22	
miesz.	9688	Dębica	—	18:15	
posp.	410	Poznań	18:40	18:52	staje w Bechni
„	204	Wiedeń-Praga	21:29	21:39	

DO JASŁA

Z JASŁA

Rodzaj pociągu	Nr. poc.	Odjazd	Godz.	Rodzaj pociągu	Nr. poc.	Przyjazd	Godz.
Osob.	1511	„	5:25	osob.	1512	„	7:46
„	1513	„	13:55	„	1514	„	15:37
„	1515	„	20:00	„	1516	„	21:10

Do nabycia w Drukarni Udziałowej w Rzeszowie.

Cena 10 groszy.

O G Ł O S Z E N I A.

L. cz. Firm. 159/25
Stow. VI. 169.

Zmiany, dotyczące wpisanej Spółdzielni.

Prowadzącemu rejestr handlowy poleca się, aby przy Spółdzielni: „Mieszkańska Kasa Zaliczkowa“, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Jarosławiu, wpisać następujące zmiany:

Że na odbytem dnia 5. kwietnia 1925 r. Walnem Zgromadzeniu członków Spółdzielni uchwalono zmianę następujących postanowień statutu:

a) § 4 lit. d, że odpowiedzialność Spółdzielni jest nieograniczona.

b) § 45 uzupełniony postanowieniem: Fundusz zapasowy i rezerwy wszelkie są niepodzielne między członków.

Sąd okręgowy w Przemysłu Oddział IV.
dnia 16 maja 1925.

Składnica kótek rolniczych

— w Rzeszowie —
dostarcza dla uczniów szkół średnich

GOTOWYCH MUNDURKÓW

dozwolonych przez miejscowe dyrekcje szkół średnich
za gotówkę, ewentualnie na raty.

— Ceny konkurencyjnie niskie. —

89

2—?

Mieszkanie dla letników do wynajęcia w Niechobrze (Mogie Inice pod lasem) 2—3 km. od stacji, 2 mieszkania: 1) pokój i kuchnia, 2) pokój, na 2 do 3 miesięcy. Stacja kolejowa w Boguchwale. Zgłoszenia: Jan Łasica, rolnik, poczta Zgłobień — Niechobrz. 89

Reklama jest dźwignią handlu!

Drukarnia Udziałowa

— w Rzeszowie —

ul. 3-go Maja 7., telefon 98.

posiada

Druki gminne, na wyjazd zagranicę, dowody osobiste, karty przynależności, księgi dla oglądaczy zwłok, itp. Metryki wszelkiego rodzaju, księgi metrykalne, wyciągi metryk i inne druki kościelne; Karty meldunkowe, księgi hotelowe, protokół czynności, księgi folwarczne; Inwentury dla spółdzielni; księgi weksli własnych i obcych; raporty folwarczne dzienne i miesięczne; świadectwa wyzwolin dla czeladników

— i inne druki gotowe i na zamówienie. —

PIERWSZA RZESZOWSKA FABRYKA PIECÓW KAFLOWYCH w Rzeszowie

— (za cegielnią miejską) —

ALOJZEGO MOLA (Synowie)

p o l e c a

PIECE I KUCHNIE KAFLOWE

w dowolnych kolorach i doborowej jakości.

CENY PRZYSTĘPNE.

TOWAR DOBOROWY.

DOSTAWA TERMINOWA.

MICHAŁ MATERNICKI w Rzeszowie

ulica 3-go Maja

poleca

najlepszą bieliznę, krawaty, chusteczki, pończochy, skarpetki, kamasje wełniane, bieliznę zimową, koronki, hafty, i przybory do szycia.

MAGAZYN GALANTERYJNY KAZIMIERZA SALWACHA

w Rzeszowie — Kościuszki 8.

poleca w wielkim wyborze:

Bieliznę męską białą i kolorową, Pończochy dams. i dziec., Skarpetki męskie i dziecinne.

Rękawiczki — Wstażki — Parasole — Laski — Portmonetki — Rakiety i piłki tenisowe — Balony i zabawki dziecinne — Kagańce — Obróże — Linewki dla psów.

Scyzoryki — Brzytwy — Nożyczki.

Walizki podróżne.

Pantofle skórkowe.

Kapelusze damskie w wielkim wyborze.

6—10

74

„KUŹNICA“

fabryka i warsztaty
reparacyjne

maszyn rolniczych

Spka z ogr. odpow. w Rzeszowie

Odlownia żelaza i metali

Sprzedaż maszyn rolniczych

Artykuły techniczne.

Naprawa maszyn

wszelkiego rodzaju.

Telefon Nr. 63.



Wasze zdrowie to Wasz majątek!

Od Was zależy, jak tym majątkiem zarządzacie, czy lekkomyślnie go trwonicie, czy też oszczędnie nim gospodarujecie. Powszechne zmęczenie, nerwowe osłabienie i ból głowy są pierwszą oznaką niebezpieczeństwa, na jakie Wasze drogocenne dobro — jakim jest zdrowie — narażacie. Dla uzdrowienia nerwów nie musicie przerywać Waszego zajęcia, bo możecie sobie w inny sposób poradzić. Noście na Waszym obuwiu **Bersonowskie obcasy i zelówki gumowe**, a zaraz odczujecie dodatni wpływ noszenia „Bersona” na Wasze nerwy. „Berson” uniemożliwia częste wstrząśnienia, na jakie jest narażone ciało i cały system nerwowy przy chodzeniu na twardym obcasie skórzanym. Jakkolwiek ten fakt wydaje się drobnym, to jednak jest on bardzo ważnym dla Waszego zdrowia. Potwierdzi to każdy lekarz. Nietylko jednak względ na Wasze zdrowie nakazuje Wam noszenie obcasów i zelówek gumowych „Berson”, lecz także korzyści gospodarze, gdyż „Berson” jest z powodu swojej wielkiej wytrzymałości o wiele tańszy niż skóra.

B E R S O N

nosi się przyjemnie i jest tańszym i trwalszym od skóry.

Spirytus 95°

dla celów leczniczych i domowych w butelkach 1/2 litrowych, po Zł 3.77 za butelkę

s p r z e d a j e

Składnica Kółek Rolniczych

— w sklepach: przy ul. 3 Maja, Grunwaldzkiej, —
na Nowem Mieście

88 oraz firma: K. ROGOWSKI i SKA.

**Najpewniejsza
lokata oszczędności
w Banku Ziemi Rzeszowskiej
spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością**

W RZESZOWIE

naprzeciw Dworca kolejowego.

Zarząd lasów Czudec przestrzega wszystkich letników i wycieczkowców wybierających się do Babicy i Czudca, że wstęp do lasów Czudeckich w r. 1925 będzie bez wyjątków wzbroniony.